

# Jano Polska Wersja, Teoretycznie

Teoretycznie zdawać by się mogło, ale  
Chciałbym faktycznie  
Móc zacząć na nowo  
By z głowa obraną droga podążać z tobą  
Uwierz tym słowom  
One nie są rzucające na piach  
Jeśli jesteś w tym ze mną  
Jesteś dla mnie jak kwiat  
Jeśli powiesz mi tak  
Rzucę dla ciebie to wszystko w pizdu  
Błędy i rozczarowania zamykam w cudzysłów

Nie jestem dzieckiem  
Potrafię wybaczać, przepraszać  
Gdy kto konieczne  
To niedorzeczne  
To jest niedorzeczne  
I nie jest takie proste  
wcale nie jest bezpieczne  
Odpinam zawleczkę  
Jestem już w tym po uszy  
Oczekuj burzy, stres mi nie służy  
Ja dobrą radą przyjaciela  
Co w chu\* gracie?  
Czego szczeracie?  
To moje życie  
Niepodobne do twojego  
I nie na szczycie  
Uliczna sława  
Dumą napawa  
To moja enklawa  
Te bloki  
Mój punkt widzenia  
W tej kwestii jest dość szeroki  
Senno-powieko-oki prawdziwy syf tu robi  
bo ma to wpływ na to co robie  
nie muszę się głowić  
Nie musisz głowić się dziś  
I nie musisz robić, jeśli obrałeś cel

Teoretycznie jest fantastycznie  
Niewiele chciałbyś zmienić, ale życie to chwila  
Tak wiele zdarzeń za mną  
Mam marzeń kilka  
Jeszcze je spełnię, nie wywołuj z lasu wilka  
/2x

Teoretycznie jest fantastycznie  
Ty weź to sobie zapisz, jak nie wiesz jak żyć chcesz  
Bo zanim zaśniesz i dusza ci uleci, bracie  
Pamiętaj że brata masz we mnie  
Dobra zapłata za 20letnie przyjaźnię  
Właśnie, do tego zawsze dążyłem  
Nie zniszczył czas ich  
I o tym zawsze marzyłem  
Jestem rad, że tyle lat minęło tu razem i w porozumieniu  
Pójdę za tobą tu w ogień człowieku  
Jeśli wyciągniesz mi rękę  
Jebac grubą penge  
W pomocnej dłoni potęgę mam  
I nie zastąpi mi tego  
Na pewno nic materialnego  
Nie wiem i nie chce rozumieć dlaczego  
Człowiek chce burzyć i dążyć do złego

Dla mnie to raczej już nic nowego

Teoretycznie jest fantastycznie  
Niewiele chciałbyś zmienić, ale życie to chwila  
Tak wiele zdarzeń za mną  
Mam marzeń kilka  
Jeszcze je spełnię, nie wywołuj z lasu wilka  
/2x